

Sygn. akt I ACa 256/12

Sygn. akt I ACa 256/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Stefan Cendrowski

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

SO Jacek Sadowski (del.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) Budowlany Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 listopada 2011 r.

sygn. akt XVI GC 271/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 (pierwszym) w części w ten sposób, że zasądza od (...) Budowlany spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz J. G. kwotę 58.901,46 (pięćdziesiąt osiem tysięcy dziewięćset jeden 46/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.732,75 (cztery tysiące siedemset trzydzieści dwa 75/100) zł;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.274,25 (cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt cztery 25/100) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 256/12

UZASADNIENIE

J. G. wniosła pozew o zasądzenie od (...) Budowlany spółki z o.o. z siedzibą w W. kwoty 77.972,10 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2011 r. wraz z kosztami postępowania. W uzasadnieniu żądania powódka podała, że pozwany dopuścił się wobec niej czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu

nieuczciwej konkurencji, polegającego na pobieraniu innych opłat niż marża handlowa z tytułu dopuszczenia towarów do sprzedaży.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt 1) i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 4 maja 2004 r. strony zawarły umowę o świadczenie usług, która zgodnie z § 1 miała zapewnić stałą współpracę handlową i stałe zwiększanie ogólnej wielkości sprzedaży towarów dostarczanych przez powódkę (w umowie występującą jako (...)). Pozwana (nazwana w umowie w liczbie mnogiej jako (...)) zobowiązała się świadczyć na rzecz powódki usługi intensyfikacji sprzedaży nabytych od niej towarów a powódka – do zapłaty wynagrodzenia w wysokości określonej w § 2 umowy. Wysokość wynagrodzenia za świadczone usługi uzależniona była od wartości łącznego obrotu towarami w cenach netto w danym miesiącu. Przy łącznym obrocie do kwoty 600.000 zł stawka wynosiła 13,75%, powyżej 600.000 zł do 700.000 zł - 14,25%, powyżej 700.000 zł do 800.000 zł - 14,75% a powyżej 800.000 zł - 15,25%. Podstawą wypłacenia wynagrodzenia miały być faktury VAT wystawiane przez pozwaną w terminie 7 dni od dnia przyjęcia usług przez Zlecającego. Zgodnie z § 5 umowy zapłata wynagrodzenia miała następować w formie potrąceń z wierzytelnościami Zlecającego „wobec poszczególnych Zleceniobiorców” z tytułu sprzedaży towarów. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. W dniu 1 stycznia 2007 r., po negocjacjach, strony podpisały aneks Nr (...) do umowy z 4 maja 2004 r. gdzie podwyższone zostały opłaty z tytułu świadczonych usług. Odtąd przy łącznym obrocie do kwoty 600.000 zł stawka wynosiła 15% , powyżej 600.000 zł do 700.000 zł - 15,5% , powyżej 700.000 zł do 800.000 zł - 16% a powyżej 800.000 zł - 16,5%.

Powódka była zainteresowana współpracą z pozwanym ponieważ współpraca ta dawała jej możliwość sprzedaży towarów na terenie całego kraju a także możliwość wykorzystania zakupionych maszyn.

W 2008 r. z tytułu intensyfikacji sprzedaży pozwany wystawił na rzecz powódki cztery faktury VAT: Nr (...) z 7 kwietnia na kwotę 7.882,58 zł, Nr (...) z dnia 7 lipca na kwotę 16.379,42 zł, Nr (...) z dnia 7 października na kwotę 15.238,64 zł oraz Nr (...) z dnia 7 stycznia na kwotę 19.400,82 zł. Rozliczenie tych płatności nastąpiło w formie kompensaty wzajemnych należności (okoliczność bezsporna).

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo jest niezasadne, ponieważ powódka nie zaoferowała żadnych dowodów na poparcie twierdzenia (poprzestała na złożeniu faktur), że pozwany uzyskał bezprawnie jej kosztem korzyści, co miałoby uzasadniać roszczenie oparte na art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji czynem nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 r., nr 153, poz. 1503 ze zm.). Według Sądu i instancji powódka nie wykazała, że towar zbyty pozwanemu przechodził na jego własność z chwilą dostawy. Nie złożyła bowiem ani jednej umowy głównej zawartej z pozwanym w ciągu 12 lat współpracy, ograniczając się do przedłożenia umowy o świadczenie usług.

Zgodnie z treścią art.353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania , byleby tylko jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Strony prowadziły negocjacje przed zawarciem umowy, przy czym w imieniu pozwanego prowadziła je wyspecjalizowana osoba, co świadczy o dołożeniu przez pozwanego wszelkich starań by negocjacje odbyły się w sposób profesjonalny. Powódka nie wykazała, że zmuszona była do podpisania umowy z pozwanym ze względu na sytuację ekonomiczną. Przeciwnie, dzięki kontraktowi z pozwanym mogła dotrzeć do szerszego grona odbiorców, jej obroty się zwiększyły, co skutkowało zakupem nowych maszyn a przede wszystkim rozwojem jej firmy.

Powódka wniosła apelację, zaskarżając wyrok w całości. Zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez:

a) błędną ocenę zeznań powódki polegająca na pominięciu faktu, że z zeznań tych wynika, iż nie istniała możliwość rezygnacji z opłat z tytułu „intensyfikacji sprzedaży”,

b) pominięcie dużej części zeznań powódki w sytuacji, gdy jej zeznania nie zostały przez Sąd I instancji uznane za niewiarygodne,

c) błędną ocenę zeznań świadka M. M. polegającą na pominięciu, że z zeznań tych wynika, iż świadek mogła negocjować opłaty jedynie co do wysokości, większość dostawców strony pozwanej ponosiło przedmiotowe opłaty oraz że strona pozwana nie wykonywała na rzecz strony powodowej żadnych usług,

d) przyjęcie, że „powódka nie wykazała, że towar zbyty pozwanemu z chwilą dostawy przechodził na własność pozwanego”, podczas gdy okoliczność ta nie tylko nie została zaprzeczona przez stronę pozwaną, ale wręcz wprost potwierdzona,

e) pominięcie faktu, iż zakres, postać, czas trwania, przedmiot usług nie były przez strony uzgadniane,

f) pominięcie faktu, że umowa o świadczenie usług nie zawiera żadnych sprecyzowanych (co do rodzaju, przedmiotu, czasu trwania itp.) usług, a głównie ustalenia dotyczące sposobu obliczania opłat, co wskazuje na rzeczywisty charakter tych opłat jako opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży,

g) pominięcie faktu, że przedmiotowe opłaty uzależnione były jedynie od wartości zamówionych przez stronę pozwaną towarów, a nie od wykonania, rodzaju, przedmiotu, czasu trwania itp. jakichkolwiek usług, co wskazuje na rzeczywisty charakter tych opłat jako opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży,

h) brak ustaleń co do faktu wykonywania usług na rzecz strony powodowej,

2. naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy strona pozwana nie tylko nie zaprzeczyła, że towar przechodził na własność pozwanego, ale wręcz tę okoliczność potwierdziła,

3. naruszenie art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że:

- korzyść w postaci dostępu do rynku uzyskiwana przez stronę powodową ze współpracy ze stroną pozwaną wyklucza możliwość uznania pobierania opłat przez stronę pozwaną za czyn nieuczciwej konkurencji,

- dla zastosowania tego przepisu konieczne jest wykazanie faktu, że „powódka zmuszona była do podpisania umowy z pozwanym ze względu na sytuacją ekonomiczną”, podczas gdy taki wymóg nie wynika z powyższego przepisu,

Skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest w znacznej części zasadna.

Na wstępie, odnosząc się do jednej z postaci zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. jak i naruszenia art. 231 k.p.c. należy stwierdzić, iż oczywiście chybiona jest konstatacja Sądu I instancji, jakoby nie zostało wykazane przejście własności sprzedanych pozwanemu towarów. Fakt, że do przejścia własności doszło nie jest sporny (odpowiedź na pozew – k.66-67) a ponadto wynika już z konstrukcji § 1 umowy, gdzie mówi się o „usłudze intensyfikacji sprzedaży towarów nabytych od Zlecającego”. Sformułowanie „nabytych” nie pozostawia wątpliwości, że umowa dotyczy usług jakie miały być świadczone już po przeniesieniu posiadania rzeczy, która to chwila przesądza o przejściu własności gdy - jak w tym przypadku - chodzi o rzeczy oznaczone co do gatunku (art. 155 § 2 k.c.). W związku z nabyciem towarów od powódki, pozwany wystawił opisane wyżej faktury dotyczące umówionej usługi i pobrał wskazane w nich kwoty.

Nie należało do istoty tego procesu wykazanie przez powódkę wysokości poszczególnych należności (cen) za sprzedany towar. Skarżąca dokonała wyboru podstawy roszczenia poprzez wskazanie na delikt z nieuczciwej konkurencji (a nie

przepisy o sprzedaży) co spowodowało, że znaczenie dla rozstrzygnięcia miała wyłącznie ocena prawna zachowania pozwanego, który nie wypłacił powódce lecz zatrzymał część cen sprzedaży, powołując się na to postanowienie umowne, które dotyczyło usług jakie miały być świadczone na rzecz sprzedawcy. Artykuł 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (j.t. Dz.U.03.153.1503 ze zm.) jest przepisem szczególnym, w którym zostało stypizowane jako delikt nieuczciwej konkurencji, zachowanie polegające na zastrzeganiu lub pobieraniu od innych przedsiębiorców opłat innych niż marża handlowa. Z kolei art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k. stanowi, że w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, na zasadach ogólnych. Przepis ten formułuje samodzielną przesłankę odpowiedzialności. Na jego podstawie strona może - niezależnie od innych roszczeń wynikających z umowy - dochodzić zwrotu bezpodstawnie uzyskanych korzyści z tytułu pobrania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży bez potrzeby sięgania do ogólnych przepisów kodeksu cywilnego dotyczących ważności czynności prawnych (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CZP 58/09, OSNC 2010/3/37).

Z punktu widzenia przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. nie ma znaczenia, czy postanowienia umowne, zastrzegające prawo kupującego do wskazanych tam niedozwolonych opłat, były przez strony negocjowane i w jakim stopniu. Jeżeli na sprzedawcę, również w formie tzw. umów promocyjnych, zostają nałożone obowiązki dodatkowych świadczeń pieniężnych, należy domniemywać, że w ten sposób uiszczana jest w rzeczywistości zabroniona opłata za przyjęcie towaru do sprzedaży. Sprzedający korzysta w takim przypadku z ułatwienia dowodowego w wykazywaniu popełnienia przez kupującego czynu niedozwolonej konkurencji, o jakim mowa w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. Wystarczające będzie wykazanie przez niego, że, poza obowiązkami wynikającymi z typowej umowy sprzedaży, uiszczal na rzecz kupującego dodatkowe należności w pieniądzu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 października 2010 r., I ACa 707/10, LEX nr 756710). Nie miały zatem istotnego znaczenia przeprowadzone w sprawie dowody – z przesłuchania świadka i powódki, nie dowodzące zresztą zawarcia kontraktu o charakterze ekwiwalentnym, w której świadczeniu określonych usług odpowiadałyby nawiązujące do nich świadczenia pieniężne.

Pozycja podmiotów takich jak strona pozwana, których działalność gospodarcza polega na sprzedaży towarów w sieci znanych hipermarketów jest w stosunku do dostawców pozycją uprzywilejowaną. Niewątpliwie, bowiem dostawcom zależy na podpisaniu kontraktów handlowych z takim podmiotem gospodarczym jak pozwana, gdyż prowadząc sprzedaż na szeroką skalę, może ona zapewnić w ten sposób regularny i duży zbytni na różnorodny asortyment, co przynosi zysk a pośrednio umożliwia dostęp do klienta - konsumenta. Zastrzeganie, zatem dodatkowych opłat przez przedsiębiorcę handlowego tylko z tego tytułu, że kupowane od dostawcy towary znajdują się w sprzedaży w sklepach należących do sieci marketów pozwanej, utrudnia w sposób oczywisty dostęp do rynku i w ten sposób narusza dobre obyczaje handlowe, o których mowa w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że strony funkcjonujące na różnych szczeblach obrotu gospodarczego w istocie ze sobą nie konkurują. Czyn z art. 15 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji może zostać popełniony jedynie wobec innego uczestnika, aktywnej strony rynku, nie zawsze jednak musi być to sensu stricto konkurent. Z uwagi na to, że do popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji wystarczy, że przedsiębiorcy posiadają jedynie potencjalną możliwość wpływania na swoją sytuację na rynku, może się zdarzyć, że utrudniać dostęp będzie podmiot działający na zupełnie innym rynku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2006 r., II CK 378/05, LEX nr 172222).

Sąd Okręgowy dokonał nietrafnej wykładni i błędnie zastosował art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. i w konsekwencji odmówił powódce ochrony prawnej przysługującej jej na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. W przedmiotowej sprawie miało miejsce porozumienie, które nakładało na powódkę obowiązek ponoszenia opłat nie mających żadnego wymiernego ekwiwalentu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 2008r., III CSK 23/08 (OSNC-ZD 2009/15/842), delikt przewidziany w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. może przybrać postać, zawieranych obok umowy sprzedaży tego towaru do dużej sieci handlowej, tzw. porozumień marketingowo-promocyjnych.

Przedmiotowa umowa zawierała postanowienia o charakterze ramowym (§ 1), a wysokość obowiązku zapłaty była ustalana według obrotów, niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie towary dostarczone przez powoda objęte były działaniami reklamowymi (§2). Należy w pełni podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, który w

podobnym stanie faktycznym stwierdził, co następuje: „Przyjmując, iż obie strony uzyskiwały zysk we wzajemnych relacjach handlowych, który zależał wprost proporcjonalnie od wysokości obrotów, nakładanie tylko na jedną ze stron stosunku zobowiązaniowego obowiązku dodatkowego premiowania strony przeciwnej, należy uznać za działanie utrudniające dostęp do rynku, poprzez nakładanie nieuzasadnionych w mechanizmie konkurencji opłat, co prowadzi do naruszenia interesu ekonomicznego dostawcy. Obciążanie zatem dostawców kosztami usługi tak ustalonymi jest zakazane w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k.” (wyrok z dnia 3 lutego 2012 r., I ACa 1363/11, LEX nr 1171389).

Apelacja nie jest zasadna jedynie w zakresie, w jakim odnosi się do oddalenia powództwa o zapłatę kwoty 19.070,64 zł, określonej w pozwie jako bezpodstawnie uzyskane korzyści. Ograniczenie się przez powódkę do wyjaśnienia, że domaga się odszkodowania za korzystanie ze środków pieniężnych w wysokości odsetek ustawowych nie może być uznane za wystarczające. W przypadku utraconych korzyści (art. 361 § 2 k.c.) szkodę określa to, co nie weszło do majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego tę szkodę, a inaczej mówiąc to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01, LEX nr 53144). Rzeczą powódki było wykazanie, że uzyskałaby określone korzyści z posiadania środków pieniężnych, do których za sprawą pozwanego nie miała dostępu. Zupełne zaniechanie twierdzeń w tym względzie i w konsekwencji poniechanie dowodów, musiało skutkować oddaleniem powództwa w tej części, jako nieudowodnionego.

Trzeba jednak przede wszystkim zauważyć, że okoliczność, iż roszczenie stało się wymagalne już w chwili pobrania przez pozwanego spornych kwot nie oznacza, że od tej chwili wystąpił po stronie pozwanego stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, co powoduje, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001/11/166 i z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, LEX nr 174217).

Ponieważ powódka wezwała pozwanego do zapłaty przed wniesieniem pozwu, żądanie zasądzenia obok należności głównej odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu należało uwzględnić, na zasadzie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach za obie instancje uzasadnione jest treścią art. 100 k.p.c. Powód wygrał w 75% a pozwany w 25%. W I instancji powód poniósł koszty w wysokości 7.516 zł a pozwany – 3.617 zł. Odpowiednio 5.637 (75% z 7.516) – $904,25$ (25% z 3.617) = $4.732,75$ zł. W II instancji powód poniósł koszty w wysokości 6.599 zł a pozwany – 2.700 zł. Odpowiednio $4.949,25$ zł (75% z 6.599) – 675 zł (25% z 2.700) = $4.274,25$ zł.